Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 48. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 18 LUTEGO 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Nowa ordynacja wyborcza.

Warszawa, (Tel. wł.). Powszechne zainteresowanie budzi pytanie, jakie będą dalsze losy „naprawionej" przez Senat Konstytucji. Ostatnio utrzymuje się pogłoska, że **konstytucja będzie uchwalona przez Sejm w pierwszej połowie marca.** — W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, że obecnie rząd przygotowuje dwie ustawy do uchwalenia przez parlament. Jedna z nich ma dotyczyć ordynacji wyborczej, — druga organizacji rządu.

Podobno ordynacja wyborcza przewiduje zasadniczo **system jednomandatowych okręgów;** na terytorjach jednak mieszanych narodowo miałyby być okręgi wielomandatowe, najwyżej jednak 3-mandatowe. Nadto ustawa ma wprowadzić jakieś nieznane bliżej **„kolegja", które będą kwalifikowały kandydatury.** W ten sposób spodziewa się sanacja **nie dopuścić opozycjonistów do kandydowania.**

Druga ustawa ma dotyczyć wewnętrznej organizacji rządu, a w szczególności w stosunku do ministrów, czyli **władzę „kanclerza".**

Wylewy rzek wskutek ruszenia lodów i deszczu.

Kraków, 17. II. (PAT). Naskutek wiatru halnego w górach, wzrostu temperatury, a następnie deszczu, który padał przez całą noc, ruszyły gwałtownie lody na rzekach Sole, Koszarawie i Skawie, przyczem w kilku miejscach potworzyły się zatory lodowe, a to przy nowobudującym się moście na Sole w Żywcu, w Węgierskiej Górce oraz na Skawie pod Zembrzycami. Wszczęta natychmiast akcja zapobiegawcza doprowadziła po kilku godzinach do usunięcia nagromadzonych zatorów tak, że **obecnie bezpośredniego niebezpieczeństwa już niema, jakkolwiek w związku z padającemi deszczami wody na Sole przybierają.** Jednocześnie wezbrały w powiecie żywieckim potoki górskie wpadające do Soły, szczególnie **potok Nickulina w Rajczy, który wystąpił z brzegów, zalewając kilkanaście domów.** Po przekopaniu jednak zwałów śnieżnych i lodu wody ustąpiły tak, że nie zachodzi potrzeba **delożowania ludności.** Zerwane zostały mosty na potoku Czerna w Soli pow. żywieckiego i na drodze powiatowej Rajcza — Sól — Zwardoń, gdzie komunkacja została przerwana. W Porąbce zostały zerwane dwie kładki państwowego wego zarządu wodnego. Skutkiem tajania śniegów komunikacja dla aut na drogach utrudniona. Również w powiecie krakowskim spowodu topienia się śniegu i opadów

WYSTĄPIŁA Z KORYTA RZEKA DŁUBNIA,

zalewając okoliczne pola i łąki na przestrzeni około 2 km. oraz odcinek drogi między Batowicami a Raciborowicami. Utworzony w tym samym powiecie na rzece Bialusze zator lodowy pod mostem w Prądniku Białym, który spowodował częściowe zalanie osiedla, został usunięty i kra spłynęła. Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się nieznacznie. Kra spływa spokojnie. **Wisła poniżej ujścia Raby jeszcze zamarznięta i kra nie rusza się.** Należy się jednak spodziewać w każdej chwili ruszenia lodów. Również i lody na Górnym Dunajcu dotąd nie ruszyły.

—ooo—

Olbrzymi pożar fabryki w Białej.

Bielsko, 17. 2. (PAT). W sobotę o godz. 9 wiecz. wybuchł **olbrzymi pożar** w fabryce **Karola Buettlera w Białej. Wielki, 4-piętrowy gmach w przeciągu godziny stanął w płomieniach.** W akcji ratunkowej brały udział wszystkie straże ogniowe z Bielska i miejscowości okolicznych. Pożar zagrażał rozszerzeniem się na pobliskie kryte papą domki. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie przez robotników ognia w składzie wełny.

Śmiertelne ofiary wichury szalejącej nad Polską.

Poznań, 17. 2. (PAT). Z Szamotuł donoszą, że wskutek silnej wichury, przybierającej chwilami rozmiary huraganu, **zawalił się tam dziś rano dom mieszkalny. Pod gruzami domu znaleziono zwłoki Antoniny Adamczakowej, jej córki 22-letniej Pelagji i 2-letniego syna Władysława.** Prócz tego został ciężko zraniony Andrzej Kulig a 4 osoby odniosły lżejsze rany.

SPRAWA KARTELU CEMENTOWEGO.

W związku z nieustającą dyskusją nad zagadnieniem karteli w Polsce, wiele zainteresowania budzi sprawa rozwiązanego swego czasu kartelu cementowego. Pojawiły się sprzeczne doniesienia: jedne mówiły, że kartel cementowy znowu zaczął działać, inne twierdziły, że kartel w dawnej formie nie powstanie. Ostatnio półurzędowa „Gazeta Polska" w krótkiej notatce pod tytułem „Kartel cementowy nie odżyje" stwierdza, że w sferach miarodajnych panuje opinja, iż kartel taki nie ma racji bytu. Notatka ta zatem świadczy, że kartel cementowy jeszcze **nie odżył, natomiast czynione są zabiegi o jego ponowne wprowadzenie w życie.**

Przygotowania do przejęcia Saary przez Niemcy.

Berlin, 17. II. (PAT). W Zagłębiu Saary przeprowadzane jest systematyczne scalanie z Rzeszą Niemiecką. W sobotę rano odeszły oddziały wojska holenderskiego, żegnane przez orkiestrę wojskową oddziałów angielskich. Dotychczasowy naczelnik policji saarskiej, pułkownik angielski Hennessy opuszcza dziś zagłębie Saary. W związku z przyłączeniem Saary do Niemiec wydano już pierwsze rozporządzenia, zakazujące podnoszenia cen środków żywnościowych oraz wyrobów tytoniowych, jakoteż podwyższania komornego.

Niemcy chcą wygrać Anglię przeciwko Francji.

Londyn, 17. 2. (PAT). W londyńskich kołach politycznych podkreślane są zwłaszcza trzy fakty, związane z odpowiedzią niemiecką, a mianowicie:

1) fakt, **że odpowiedź niemiecka, o ile chodzi o memorjał, jest wyraźnie zwrócona do Wielkiej Brytanji.** Min. Neurath przyjął najpierw amb. Phippsa i w tych okolicznościach **memorjał niemiecki, doręczony później amb. Francois Poncetowi stanowił już właściwie kopję oryginału, skierowanego do Wielkiej Brytanji,**

2) w odpowiedzi swej **Niemcy wyraźnie wysuwają propozycje odbycia odrębnych rozmów dwustronnych pomiędzy Berlinem a Londynem.** Wobec tete a tete w Rzymie Laval-Mussolini i tete a tete francusko-brytyjskiego w Londynie, Niemcy konkretnie stawiają obecnie żądanie tete a tete Simon-Hitler w Berlinie. Odsuwa się więc na razie Francję na drugi plan i **narzuca się Wielkiej Brytanji rolę pośrednika między Francją i Niemcami.** Ponadto ta forma rokowań między Paryżem. Rzymem, Berlinem i Londynem stanowi pewnego rodzaju odświeżenie metod paktu czterech mocarstw, **co musi wywołać opozycję wśród sojuszników francuskich.** Memorjał niemiecki zupełnie pomija wszystkie inne punkty programu londyńskiego i koncentruje się na sprawie paktu lotniczego. W ten sposób na pierwszy plan wysuwają się sprawy proceduralne, czy można rokować o konwencję lotniczą, pomijając na razie inne punkty programu. Jest rzeczą widoczną, iż licząc się z opinją publiczną Wielkiej Brytanji, rząd angielski nie może dopuścić do tego, aby rokowania zostały udaremnione ze względów proceduralnych.

Kiedy min. Simon uda się do Berlina?

W tych warunkach, **rządowi brytyjskiemu nie będzie tak łatwo utrzymać harmonję z rządem francuskim i poniekąd taktyka Niemiec posiada szanse powodzenia.** Dalsza taktyka rządu brytyjskiego jest obecnie przedmiotem ostrożnych rozważań w Foreign Office i będzie również przedmiotem narad gabinetu brytyjskiego. Nagół przeważa przekonanie, że konsultacja francusko-brytyjska ograniczy się zapewne do wymiany poglądów pomiędzy Paryżem a Londynem. Uważać więc można za wątpliwe, aby nastąpiła jakaś nowa deklaracja francusko-brytyjska. Raczej spodziewane jest, że rząd francuski przychyli się do ewentualnych propozycyj Londynu, aby sir John Simon pojechał do Berlina dla wyjaśnienia z kanclerzem Hitlerem i Neurathem stanowiska Niemiec w sprawach nieporuszonych w memorjale niemieckim. Ponieważ dnia 28 lutego sir John Simon wygłosi w Paryżu odczyt na temat podstaw parlamentaryzmu angielskiego. w londyńskich kołach politycznych uważane jest za możliwe, że po odbyciu przy tej sposobności ostatecznych rozmów wyjaśniających z Lavalem. **Simon uda się do Berlina, gdzie spędzi week-end. Czynniki miarodajne Londynu zdają sobie sprawę z tego, że dalszy los rokowań zależy przedewszystkiem od stanowiska,** jakie zajmie Francja. Pod tym względem istnieją w Londynie pewne obawy, że rząd francuski nie jest już obecnie pełen entuzjazmu dla konwencji lotniczej z udziałem Niemiec.

Niemcy budują dla Japonji olbrzymi sterowiec.

Berlin, 17. II. Towarzystwo budowy Zepelinów we Friedrichshafen dostało zamówienie z Japonji na budowę olbrzymiego sterowca, który obsługiwać będzie linję Pacyfiku. **Sterowiec ten kosztować ma około 14 miljonów zł.** Budowa jego ma być na tyle przyspieszona, aby w początkach 1936 roku sterowiec mógł już rozpocząć swe loty. W związku z tem zaznaczyć należy, że we Friedrichshafen buduje się obecnie ogromny sterowiec dla towarzystw komunikacyjnych niemieckich. Sterowiec ten oddany zostanie do dyspozycji towarzystwa latem br. Długość jego wynosić ma 248 mtr.

Wojowniczy nastrój Włochów.

Rzym, 17. 2. (PAT). **Dwa bataljony milicji, które odkomenderowano do Afryki, przedefilowały wczoraj głównemi ulicami miasta, udając się na dworzec.** Wzdłuż chodników zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, która wznosiła okrzyki na cześć czarnych koszul. Żołnierze obu bataljonów ubrani byli w mundury szaro-zielone i kaski kolonjalne, oficerowie zaś w mundury koloru khaki. Na dworcu oba bataljony przedefilowały przed gen. Terassi, przy którym ustawiono sztandar. Następnie żołnierze zajęli miejsca w dwu specjalnych pociągach. Odjeżdżających żołnierzy żegnały tłumy młodzieży uniwersyteckiej, która wznosiła okrzyki na cześć Mussoliniego.

—oo—

Ośrodek studiów polonistycznych w Paryżu.

Paryż, 17. II. (PAT) W obecności licznie przybyłych przedstawicieli francuskiego i polskiego świata naukowego i politycznego, odbyła się w sobotę w Bibljotece Polskiej podniosła uroczystość otwarcia dwóch katedr. poświęconych literaturze polskiej i wiedzy o Polsce współczesnej. **Instytucję tę pod nazwą „Centre d' etudes polonaises" powołała do życia Polska Akademja Umiejętności, zapewniwszy sobie poparcie wyższych uczelni paryskich, członków Akademji Francuskiej i najwybitniejszych przedstawicieli nauki francuskiej.** Celem instytucji jest danie możności młodym uczonym francuskim pogłębiania swych wiadomości i studjów o Polsce. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu, a prowadzić je będą znani poloniści: prof. Cazin i Henri de Montfort których asystentami zostali kustosz Bibljoteki Polskiej dr. Chowaniec oraz dr. Chmurski.

Uroczystość sobotnią otworzył ambasador R. P. Chłapowski, który podkreślił znaczenie nowopowstałej instytucji dla wzajemnego zbliżenia polsko-francuskiego.

Pomyślny lot Codosa i Rossiego.

Dakar, 17. 2. (PAT) Samolot „Joseph le Brix", pilotowany przez dwóch słynnych lotników francuskich Codosa i Rossiego wylądował dziś o godz. 13 min. 32 (czas miejscowy) na lotnisku Porto Praia, stolicy wysp Zielonego Przylądka (Afryka Zachodnia). Codos i Rossi wystartowali wczoraj wczesnym rankiem z lotniska w Istres koło Marsylji do lotu do Rio de Janeiro.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 18: Symeona b. w., Klaudjusza m.
Wschód słońca 6.47, zachód 17.
Długość dnia 10 godzin i 13 min.

Wtorek 19: Gabina m., Marcela m., Konrada w.
Wschód słońca 6.45, zachód 17.02.
Długość dnia 10 godzin i 17 min.

—:o()o:—

WICHURA. Przez cały dzień wczorajszy dął w Krakowie silny ciepły wiatr zachodni. Temperatura wzniosła się do 10 stopni C. — Z dachów domów, ulic i plant znikły resztki śniegu. W ciągu dnia padał w Krakowie kilka krotnie ulewny deszcz.

WISŁA WOLNA OD LODÓW. Skutkiem nagłego wzrostu temperatury w dniu wczorajszym ok. godz. 8 pękła na Wiśle pod Krakowem powłoka lodowa i rozpoczęła płynąć kra. Kra spłynęła w przeciągu 3 godzin, przyczem poziom wody podniósł się około 1 m. 50 cm.

ZJAZD APLIKANTÓW I ASESORÓW SĄDOWYCH odbył się w dniu wczorajszym w sali Sądu Apel. Wzięli w nim udział delegaci ze wszystkich okręgów, należących do apelacji krak. Na zjazd przybyli również prezes Sądu Apel. dr. Parylewicz i szef prokuratury dr. Szydłowski.

POŻAR CHOINKI. W sobotę o godz. 23.30 w mieszkaniu Karoliny Peleolog, Lubicz 10, zapaliło się drzewko od palącej się na nim świeczki. Ogień zauważył pełniący służbę patrolową posterunkowy i zawezwał straż pożarną, która nie wszczynała żadnej akcji ratunkowej, gdyż ogień został przez domowników ugaszony. Wypadku w ludziach nie było.

OSZUŚCI PIERŚCIONKOWI POD KLUCZEM. Zatrzymano Feliksa Grucę, lat 34, robotnika, zam. przy ul. Gipsowej 4, Jana Piechotę, lat 42, robotnika, zam. przy ul. Długosza 13 i Wincentego Poplatka, lat 30, ślusarza, zam. przy ul. Płaszowskiej 7, wszystkich za oszustwo pierścionkowe, dokonane 9 bm. na szkodę Franciszka Matysiaka, zam. w gminie Las pow. Żywiec.

ZŁODZIEJ SZKOLNY ARESZTOWANY. Policja przytrzymała Reichera Szyję, lat 22, bez miejsca zamieszkania, za kradzież dwóch płaszczy damskich, wartości 120 zł., dokonanej w styczniu br. na szkodę uczennic Heleny Pardek i Małgorzaty Swigody, zam. w Kłaju pow. Bochnia. Kradzieży dokonał on w szkole przy ul. Dietla 2.

—000—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 20, przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Na porządku dziennym: Pokazy przypadków z Zakładu Anatomji Patologicznej U. J. i z Oddziału chorób wewnętrznych Szpitala św. Łazarza — Prof. Dr. St. Ciechanowski i Prof. Dr. A. Oszacki.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 18. II. „Trubadur“ (gość. wystąpią pp.: J. Woliński, Fr. Platówna, E. Mossakowski).
Wtorek 19. II. „Poskromienie złośnicy“
Środa: „Ptak“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Gubernator Skałłon.
WANDA: Wyspa skarbów.
UCIECHA: Kleopatra.
SŁONKO: I. Zdobywcy (Richard Dix), II. Wesoły bar.
PROMIEŃ: Tysiąc druga noc. Podróż poślubna we troje.
ADRIA: „Muszę być młodym“.
BAGATLEA „Eskimo“, na scenie operetka „Król Walca“.

REPERTUAR KINA DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18 do 22 lutego br.: „Nie jestem aniołem“, w rolach gł.: Mae West i Gary Grant.

—oo—

DZIŚ „TRUBADUR“ Z J. WOLIŃSKIM — FR. PLATÓWNĄ — E. MOSSAKOWSKIM. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem dana będzie melodyjna opera Verdi'ego „Trubadur“, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie znakomici śpiewacy: Józef Woliński, Franciszka Platówna i Eugenjusz Mossakowski, w otoczeniu artystów krakowskiej opery pp.: Mazanka, Feherpataky, Pastówny, Woźniaka, Syroczewskiego, Ksiażkiewicza. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych komedja J. Szaniawskiego „Ptak“ przedstawienie dla młodzieży krakowskich szkół średnich (sprzedane).

HANKA ORDONÓWNA, która występowała gościnnie na scenie teatru im. J. Słowackiego w sztukach „Rajski ogród“, „Ptak“ i „Poskromienie złośnicy“, pożegna się z publicznością krakowską jutro, we wtorek w komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy“ w roli Kasi.

67 tys. zł. za rzeźbę marsz. Piłsudskiego.

CIEKAWY SPÓR CYWILNY.

W najbliższych dniach Sąd Okręgowy w Krakowie, oddział cywilny, będzie miał do rozpatrzenia ciekawą sprawę. **Gustaw Rogalski**, artysta rzeźbiarz, domaga się od właściciela sklepu z przyborami do pisania przy pl. Marjackim **p. Z. Ziembickiego i rzeźbiarza Wł. Narta, odszkodowania w kwocie 67 tys. zł.** Rogalski stwierdza, że pozwani w latach od 1930 do 1933 **sporządzali bez jego zezwolenia kopje rzeźby Rogalskiego, przedstawiającej popiersie marsz. Piłsudskiego z brodą opartą na głowicy szabli**, i sprzedawali ciągnąc dla siebie wszelkie zyski. P. Rogalski oblicza, że Ziembicki i Nart **sprzedali około 600 sztuk jego rzeźby po 70 zł. za sztukę.** Rogalski zwrócił się do sądu o przyznanie mu od oskarżonych **odszkodowania w kwocie 67 tys. zł., z tego 42 tys. zł. jako zysk, uzyskany przez oskarżonych ze sprzedaży 600 szt. rzeźby, oraz 25.000 zł. jako nawiązki za poniesioną szkodę moralną.** G. Rogalski stwierdza bowiem, że kopje wykonane zostały nie z oryginału lecz z odlewu, przez co **obniżona została wartość artystyczna rzeźby, a tem samem ucierpiała sława autora.** P. Rogalski wystąpił do Sądu z prośbą o zabezpieczenie jego pretensji na majątku p. Ziembickiego w Wieliczce i jego pięknej kolekcji obrazów Malczewskiego. P. Rogalski uzyskał już w sprawie przeciw Ziembickiemu i Nartowi wyrok sądu karnego.

—o()o—

Ulepszenie w ruchu ulicznym.



Przed królewskim teatrem w Londynie na próbę nałożono na ulicy, w miejscu, gdzie publiczność przechodzi, warstwę z białych i czarnych kostek gumowych, a to celem zwrócenia na nią uwagi publiczności i szoferom.

—oo—

W 17 rocznicę Rarańczy.

W ub. niedzielę, jako w 17 rocznicę pamietnego przejścia pod Rarańczą II Brygady Leg. Polskich i zwrócenia oręża polskiego przeciw państwom centralnym, odbyło się, staraniem Sekcji Tradycji Legjonowej przy Zw. Leg. w Krakowie, **uroczyste nabożeństwo** w kościele OO. Franciszkanów, w którem wzięli udział reprezentanci władz, b. żołnierze II brygady, poczty sztandarowe Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, Sokoła itd. Po nabożeństwie odbyła się **uroczysta akademja** w sali Sokoła. Przemawiał w czasie niej pos. Pochmarski. Dalszą część akademji wypełniły produkcje połączonych chórów Legjonowego i chóru Stow. Urzędników Skarb., orkiestry 20 pp. i deklamacje. W obchodzie wzięli udział z ramienia województwa **nacz. Błażewicz**, z ramienia zaś miasta **ławnik dr. Kuhn.**

Walne Zgromadzenie VI koła T. S. L. w Krakowie.

Walne Zgromadzenie VI Koła T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie odbyło się w ubiegłą sobotę, pod przewodnictwem prezesa p. **Czuchajowskiego.** Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu udzielono mu absolutorjum. Następnie uzupełniono skład Zarządu do 16 członków. W dyskusji nad programem pracy, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1935, zamykający się w dochodach **kwotą 2.300 zł., a w wydatkach kwotą 2.540 zł.** Celem pokrycia niedoboru 240 zł. uchwalono wezwać Członków Koła do **dobrowolnego podwyższania wkładek do 50 gr. miesięcznie.** Zebranie przeznaczyło kwotę 1.000 zł. na bezpośrednią działalność wychowawczo-oświatową.

Samobójstwo czy wypadek?

W ub. niedzielę w południe zdarzył się przy ul. Pańskiej 11 tajemniczy wypadek. — Z balkonu III piętra wypadł 25-letni **Zygmunt Steger**, urz. pryw., syn właściciela tej kamienicy. Steger **spadł na jednego z przechodniów i dzięki temu uniknął cięższych obrażeń.** Nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z **nieszczęśliwym wypadkiem, czy z usiłowanem samobójstwem.**

O tej samej mniej więcej porze Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało do restauracji przy ul. Miodowej, gdzie **Wanda Wisłocka**, lat 28, wypiła w celu samobójczym esencji octowej. Wisłocką przewiózł lekarz Pogotowia w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

—o()o—

Nowa wystawa w Domu Plastyków.

W ub. niedzielę o godz. 11-ej w południe odbyło się w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej otwarcie **V-tej Wystawy**, na którą złożyły się prace malarzy i rzeźbiarzy, zrzeszonych w Stowarzyszeniu: Grupa Krakowska. W wystawie biorą udział: Blonder S., Gruenberżanka B., Jaremianka M., Lewicki Leopold, Piasecki S., Ossostowicz St., Stern J., Stawiński Bol., Wiciński H., Winnicki Al. Pozatem jako zaproszeni goście na wystawę nadesłali swoje prace: Kat. Kobro-Strzemińska i Wł. Strzemiński z Łodzi.

Gen. Carmonę ponownie wybrano prezydentem Portugalji.

Lizbona 17. II. (PAT). Gen. Carmona dotychczasowy prezydent republiki portugalskiej został powtórnie obrany prezydentem. Głosowanie zarówno w stolicy jak i na prowincji odbyło się w całkowitym porządku. Przypuszczają, że w stolicy w głosowaniu wzięło udział 80 procent uprawnionych.

Powtórny obiór gen. Carmony na stanowisko prezydenta republiki nie ulegający zresztą wątpliwości, zdaniem powszechnej opinji, dokonał się większą ilością głosów, niż w głosowaniu w roku 1928, kiedy to gen. Carmona po raz pierwszy został powołany na stanowisko głowy państwa.

W roku 1932, w którym to wygasała kadencja urzędowania prezydenta, przedłużono okres urzędowania Carmony jeszcze na dwa lata do 1935 roku.

—o()o—

WALDEMARAS NAPISAŁ KSIĄŻKĘ O ŚW. AUGUSTYNIE.

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Prof. Waldemaras, odsiadujący więzienie, napisał książkę z życia św. Augustyna.

—000—

Polacy wobec wyborów w Gdańsku.

Gdańsk, (PAT.) Zarząd główny związku Polaków w Gdańsku powziął jednogłośnie uchwałę następującą: Związek Polaków jest **gotów pójść do urny wyborczej ręka w rękę ze wszystkimi Polakami Wolnego Miasta Gdańska**, ponieważ wymaga tego dobro sprawy polskiej i tutejszego społeczeństwa polskiego. — Obecne wybory są tak ważne, że niema powodów, któreby mogły usprawiedliwiać wystawienie kilku list polskich. Zgodnie z powyższem stanowiskiem zarządu głównego Związku Polaków wzywa wszystkich zainteresowanych do porozumienia się z nim w sprawie wspólnej akcji wyborczej. Niezależnie od powyższego zarząd główny Związku Polaków zwraca się do wszystkich Polaków z **wezwaniem do unikania tarć i kierowania wspólnych wysiłków** na teren pracy wyborczej.

Przed wyborami w Jugosławji.

Białogród, (PAT.) Stronnictwo narodowe **jugosłowiańskie, do którego należeli prawie wszyscy posłowie rozwiązanej obecnie izby, powzięło uchwalę, iż nie bierze odpowiedzialności za złamanie jednolitego frontu narodowego i nie przedstawi listy kandydatów w nadchodzących wyborach.**

Tajne zebranie komunistyczne w Wiedniu

Berlin, (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: Policja wykryła wczoraj **tajne zgromadzenie komunistów w Floridsdorfie.** Aresztowano 45 osób. W dziesiątym i siedemnastym okręgu Wiednia policja **musiała usuwać z gmachów sztandary marksistowskie.** i transparenty z napisem: „żyjemy i żyć będziemy“.

Zajścia w ziemi Smoleńskiej.

Sowiecka prasa codzienna donosi o nowych aktach **terorru antysowieckiego na pro wincji.** W okolicach miasta Klimowicze (Smoleńszczyzna) zamordowano na wsi członka Zw. młodzieży komunistycznej. Również ujęto tam agitatorkę, która propagowała występowanie z kolektywów, **prorokując bliską wojnę** i upadek reżymu sowieckiego.

NIEPOKOJE STRAJKOWE W ALGIERZE.

Paryż. (PAT). W Bona (Algier) doszło do starcia w dokach, gdzie część robotników straj kuje. Policja aresztowała 3 osoby.

NIEMCY NIE WYDADZĄ CHORWACKIEGO DZIENNIKARZA.

Berlin. (PAT). Sąd apelacyjny odrzucił żądanie rządu Jugosławji o wydanie dziennikarza chorwackiego Sławka **Cihlarza.**

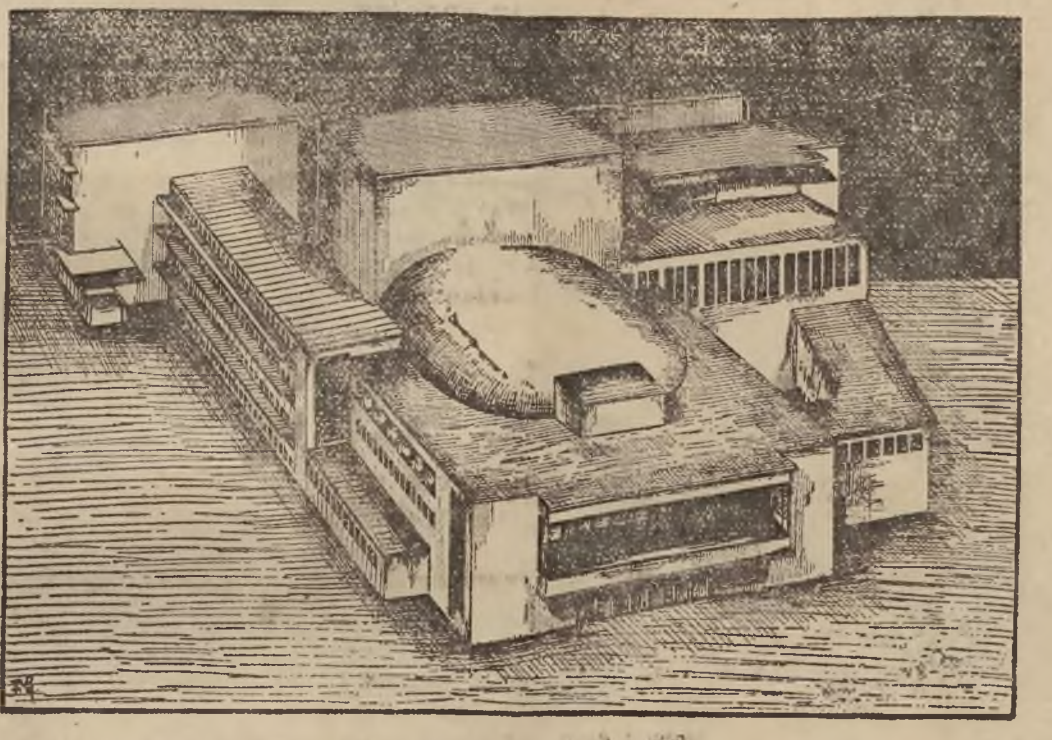
POGRZEB B. KRÓLA HEDŻASU.

W Bagdadzie odbył się pogrzeb króla Hedżasu Alego. Pochowano go w odległości 20 metrów od grobu **jego brata Fajsala.** W czasie **uroczystości żałobnych szalał huraganowy wicher, zasypujący** wszystko piaskiem z pustyni.

PRZECIW KORSARSTWU NA PACYFIKU.

W Kantonie odbyła się konferencja przedstawicieli władz **chińskich i brytyjskich władz** mor skich, na której ustalono podstawy jaknajściślejszej współpracy **w celu zwalczania korsarstwa.** Torpedowce brytyjskie będą współdziałały ze statkami strażniczemi Kantonu, udzielając sobie nazwajem **w drodze radjowej informacji** co do ruchów piratów.

Projekt nowego teatru w Konstantynopolu.



Magistrat Konstantynopola rozpisał konkurs międzynarodowy na budowę wielkiego teatru w tem mieście. W gmachu ma mieścić się również obszerny kinoteatr, a w sąsiednim budynku wyższa szkoła muzyczna. Na zdjęciu jeden z projektów zagranicznych architektów.

Rzeczy ciekawe

JAK KASZUBI WĘDZĄ RYBY?

Niezwykle ciekawy jest sposób wędzenia ryb morskich przez rybaków kaszubskich na półwyspie Helskim. Sposób ten w głębi kraju jest zupełnie nieznany, nie od rzeczy więc będzie poświęcić mu nieco uwagi. Dostarczone do wędzarni ryby po należytem oczyszczeniu i wypaproszeniu (jedynie szproty wędzone są całe), nawleka się na żelazne pręty, te znów umieszcza się w ramach i ramy z rybą wsuwa się do pieców. Po uwędzeniu, które trwa czas stosunkowo krótki (szproty np. wędzi się godzinę), ramy wydobywa się z pieców i po ostudzeniu, ryby pakuje się w skrzynki, gęsto przesypując solą. Wędzenie odbywa się gorącym dymem, powstającym od powolnego spalania się dębowego drzewa; smoliste drzewo i trociny nie są używane, bo udzielają rybie goryczy i nieprzyjemnego zapachu. Przyrządzona w ten sposób ryba, nie nadaje się jednak do dłuższego przechowywania i w okresie ciepła musi być prędko konsumowana. Jedynie łososie i węgorze wędzone są czas dłuższy (przez kilka dni) w zimniejszym dymie. Trzeba zaznaczyć, że przy wędzeniu, wskutek wypaproszenia ryby i wyparowania wody w piecu, strata na wadze ryby wynosi od 30 do 50 proc. Wydajność pieca wędzarnianego wynosi 5 do 8 cetnarów dziennie gotowych uwędzonych szprotów.

Nowe książki.

DR. KAZIMIERZ DUCH: „Ubezpieczenia społeczne“. Skład gł. w księgarniach Książnicy-Atlas. Str. 367. Cena zł. 10.

Książka b. wiceministra Opieki Społecznej Dr. Kazimierza Ducha pt. „Ubezpieczenia społeczne“ ukazała się w momencie, gdy na temat ubezpieczeń społecznych rozwinęła się obszerna dyskusja w prasie. Obejmuje ona — Rozporządzenie Prezydenta R. P.z dnia 24. X. 1934, nowelizujące ustawę scaleniową i stanowi osta tnią nowość, jakie na rynku księgarskim w tym przedmiocie pojawiło się.

Autor przedstawił cały przedmiot dotyczący ustawodawstwa socjalnego w sposób wyczerpujący i nadzwyczaj przystępny. Książka obejmuje zarówno teorję ubezpieczeń, jak ich rozwój, stan prawny i położenie finansowe poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, a równocześnie daje krytykę istniejących urządzeń i stawia konkretne wnioski, celem naprawy tych instytucyj ubezpieczeniowych.

Można nie zgodzić się z niektóremi poglądami autora, ale nie można zaprzeczyć, iż książka daje dużo ciekawego i dotychczas niedostępnego materjału.

Radjo.

AUDYCJA ZE STOW. MŁODYCH MUZYKÓW W KRAKOWIE. Dziś w poniedziałek o godz. 18-ej odbędzie się audycja inauguracyjna, transmitowana z lokalu S. M. M. na całą Polskę przez radjo. Wykonawcy: Krakowski kwartet smyczkowy: St. Mikuszewski, J. Hoffman, K. Klein.

—o-o—

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 19 lutego 1935.

Kraków, (293.5) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne komunikaty; 15.45 Transmsje z Warszawy i Katowic 17.50 Skrzynka techniczna; 18.00 Poradnik turystyczny; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisja z Warszawy; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Tr. z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Koncert pieśni rosyjskich; 20.30 Muzyka z płyt; 20.45 Transmisja z Warszawy; 21.00 Płyty; 21.15 Transmisja z Wiednia; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy; 22.45 Odczyt w języku francuskim: „Egzotyzm w turystyce polskiej“; 23.00 Transmisja z Warszawy;

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy: 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.05 „Listy od dzieci“; 22.15 Koncert z płyt wybranych przez radjosłuchaczy; 22.45 Odczyt.

Warszawa, (1,339.3) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.48 Muzyka z płyt 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd prasy; 12.25 Orkiestra; 12.45 Audycja dla dzieci; 13.00 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 „Trochę śmiechu, trochę łez“; 16.45 Skrzynka P. K. O.; 17.00 Koncert ze Lwowa; 17.25 Skrzynka językowa; 17.35 Recital z Katowic; 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert; 18.45 „Jerzy Liebert — poeta religijny“; 19.00 Koncert; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Arje z płyt; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka z płyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce“; 21.00 Płyty; 21.15 Transmisja z Wiednia, (koncert) 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 22.45 Odczyt w języku francuskim; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 15.35 Giełda zbożowa; 18.00 „Trudności w wychowywaniu dzieci od lat 11 do 15“; 22.45 „Morskie Oko w Tatrach“, felieton.

M. G. EBERHART. 51

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

—oo—

Ellen i Nancy krzątały się przy chorych. Przejrzałam wykresy gorączki, wypisałam starannie dyspozycje na noc, sprawdziłam czy który z pacjentów nie sygnalizuje naprożno i wyjęłam z kieszeni moje notatki, które przekładałam z fartucha do fartucha.

Wygładziłam zmięty papier i pochyliłam się nad biurkiem, na którym go rozpostarłam.

Niewiele miałam do poprawiania. Prawda, panna Jones uzyskała żelazne alibi, ale jej nie podejrzewałam. Ellen i Lillian pozostały tak jak były. Przy nazwisku Teubera musiałam wykreślić wyraz: „możliwość“. Miał do czynienia z windą, bo wwiózł na górę wózek pięć — dziesięć minut po dwunastej, to znaczy zaraz przedtem lub potem. gdy dr. Harrigan zawiózł Piotra Melady'ego na piętro operacyjne, ale napewno czekał w oddziale dla biednych od (najpóźniej) dziesięć po dwunastej od czasu, kiedy go zobaczyłam na korytarzu, pchającego wózek. A doktora Harrigana widziano żywego ostatni raz osiemnaście po dwunastej i zabójstwo miało miejsce w ciągu tej przerwy. Jednakże nie wykreśliłam nazwiska Teubera z mojej listy. Mógł przypadkiem coś wiedzieć. Postanowiłam porozmawiać z nim sama.

Nagle zrobiłam to, co uważałam za niemożliwe, mianowicie wykreśliłam odrazu kilka nazwisk. Byłam przekonana w głębi duszy, że ani Nancy, ani Ellen nie mogły popełnić tej zbrodni. Nieszkodliwa, młodziutka Ellen i takie podejrzenie! — absurd! Nancy mogła się zdobyć na tyle woli, żeby przeprowadzić tego rodzaju okropność, lecz w jej zdrowem, młodem, wesołem, pracowitem życiu nie było poprostu miejsca na pobudki do mordu, cóż dopiero na skłonności! W ciągu długich, szarych godzin drugiej połowy nocy poznaje się charaktery koleżanek — pielęgniarek do gruntu i jeżeli która jest tchórzliwa neurastenicznа, lub nieopanowana, to wychodzi to na jaw w ciężkich, przedświtowych godzinach zmniejszonej odporności. Nancy poznałam jako dziewczynę odważną, rozsądną, pogodną i dobrą, a taka idealna kombinacja zalet wyklucza, według mnie, wszelkie zbrodnicze możliwości. Coprawda wiedziałam, że mogłabym się od niej sporo dowiedzieć, ale pomimo to przekreśliłam jej nazwisko z uczuciem, że robię dobrze.

Wykreśliłam również Dione Melady. Ona i Nancy potwierdzały obustronnie swoje alibi za większą część tego ważnego dwunastominutowego okresu i ostatecznie Dione nie mogła dusić sama siebie. Zaznaczyłam już, ze intuicja mówiła mi, że morderca i tajemniczy napastnik był to jeden i ten sam człowiek i, jak się okazało, miałam rację.

Courta Melady'ego i Ladda, pomimo że obaj mieli alibi, co się tyczyło napadu na Dione, czyli za zeszłą noc, nie wykreśliłam. Może to było nielogiczne, ale alibi nie zawsze wytrzymują próbę bliższego wejrzenia, a nie minimum pewności, czy oni nie byli w szpitalu w noc mordu. Było to krańcowo nieprawdopodobne, ale jeszcze niewyświetlone, tak że do czasu zostawiłam ich na liście. Zresztą bez ich nazwisg lista byłaby złowieszczo krótka.

Pozostała Ina Harrigan, dr. Kunce i Lillian Ash. O doktorze nie miałam zdecydowanego zdania. Nie chciało mi się wierzyć, żeby się zakradł na piętro operacyjne (chociaż jakim sposobem, jeżeli telefonistka go nie widziała?), zabrał lancet, zabił wybitnego chirurga, poniekąd swego rywala, sprzątnął również wybitnego pacjenta i zabrał się do energicznych poszukiwań. Zachowywał się jak człowiek ogromnie podniecony, ale niewinny. Ponieważ jednak był potencjonalnie zdolny do wszystkiego, więc go nie skreśliłam. Mógł również zakraść się niespostrzeżenie ubiegłej nocy do naszego skrzydła i zabrać Dione tabakierkę. Coś mi mówiło, że wiedział o jej zawartości. Zamachu na Dione z jego strony nie uważałam za rzecz możliwą, ale ręczyć za niego nie mogłam.

Ina Harrigan mogła wchodzić w grę pomimo złamanej ręki. Nie mogła dusić Dione, ale mogła zabić dra Harrigana. Zaczęłam manewrować eksperymentalnie lewą ręką, wykonując ruch pchnięcia nożem. Tak mnie to pochłonęło, zwłaszcza, iż doszłam do przekonania, że Ina mogła to zrobić lewą ręką, że zapomniałam o policjantach. Dopiero kiedy ten bliższy opuścił ostrożnie przednie nogi krzesła na podłogę i zaczął wstawać, spostrzegłam, że zwróciłam na siebie ich uwagę. Drugi, ten dalszy, już stał w pozie „wystawiacza“ z jedną nogą podniesioną, z szyją wyciągniętą czujnie, po psiemu. Obaj patrzyli na mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Snieg w terminologji narciarskiej.

Narciarz zanim wyruszy ua wyprawę w teren, śledzi bacznie komunikaty meteorologiczne, informujące go o stanie śniegu i warunkach atmosferycznych. Dla jazdy bowiem na nartach nie jest obojętnem, czy śnieg jest suchy, wilgotny lub więcej czy mniej zbity. Jaką rolę odgrywają dla narciarza różne rodzaje śniegu, informuje zajmująco najnowszy „Kalendarz Narciarski" P. Z. N-u w artykule dr. S. L.

Klasyfikacją i monenklaturą gatunków śniegu która tu jest poniżej przytoczona, posługuje się od lat dwóch „Narciarski Komunikat Śniegowy" T. K. N. i oficjalnie przyjął ją Państwowy Instytut Meteorologiczny (P. I. M.)

Gatunek śniegu jest wypadkową typu opadu śnieżnego i procesów fizyczno-mechanicznych, jakie zachodzą w pokrywie śnieżnej pod wpływem temperatury wiatru i usłonecznienia.

Opad śnieżny w spokojnych warunkach atmosferycznych daje pokład śniegu puszystego. Im temperatura będzie niższa, a zarazem im śnieżynki drobniejsze — tem warstwa będzie luźniejsza. Igiełki i słupki śniegu dają pokrywę najdelikatniejszą, gwiazdki, krupki i blaszki bardziej zwartą, najbardziej zaś zwartą warstwę dają płatki śniegu, padające przy temperaturze bliskiej zera. Jednak bez względu na typ śnieżynek, otrzymamy zawsze warstwę śniegu puszystego, i pokąd ona nie zacznie osiadać, zachowa swą postać niezmienną, świeżą. Nazywać będziemy ten gatunek **puchem świeżym.**

Gdy temperatura powietrza podniesie się, lub rozpocznie się okres słoneczny — nastąpi osiadanie śniegu; kryształy poczną łączyć się i zbliżać, powstanie pokrywa bardziej zwarta, mimo to jeszcze sucha i sypka. Taki stan śniegu nazywamy **puchem zsiadłym.**

Gdy w czasie opadu wieje wiatr, lub bezpośrednio potem zjawi się on w znacznem nasileniu, wtedy kryształki miotane wiatrem będą o siebie uderzać, ocierać się i zniekształcać. Przybiorą one postać pyłu lub drobniutkich ziarenek. Otrzymamy wtedy gips, który w początkowem stadjum nazwiemy **gipsem przewianym.**

W dalszym ciągu, o ile wiatr zbijać będzie kryształy śniegu a równocześnie podniesie się temperatura powietrza — wzrośnie zwartość śniegu, a pokrywa osiądzie. Powstanie wtedy gatunek **gipsu zbitego.** Przy jeździe na nartach rozcina się go w formie brył i grudek ostrokrawędzistych; oglądany zaś z bliska, wykazuje budowę cukrową (zwartych, drobnych ziaren).

Pokrywa śnieżna jest normalnie po pewnym czasie wystawiona na działanie słońca. Wskutek pochłaniania promieni podczerwonych przez kryształki lodu i wskutek trwającej przez dzień wysokiej temperatury powietrza, a silnego wypromieniowania w nocy i obniżenia się temperatury, — kryształy w dzień będą topnieć, w nocy zaś powtórnie się tworzyć (regelacja). Gdy śnieg jest dostatecznie zwarty, jego warstwa górna staje się coraz bardziej spoistą, wytwarza się z początku cieniutka warstwa lodu, która z każdym dniem grubieje i twardnieje. Po pewnym czasie staje się na tyle zwartą, że z trudem potrafi się ją łamać nartą, wtedy ten gatunek śniegu nazywamy **szrenią.**

Przy ustalonej pogodzie proces ten trwać może dłuższy czas, powierzchnia śniegu złodowacieje (pod słońce lśni jednolicie), narta nie da się jej łamać. Stan ten nazywamy lodoszrenią.

Jeśli po opadzie śnieżnym następuje dłużej trwające utrzymywanie się temperatury powyżej zera (odwilż), śnieg zaczyna topnieć i przepełniać się wodą, (lepi się do nart). Śnieg ten nazywamy **mokrym.**

Gdy jednak w nocy taki śnieg zamarza, ulega regelacji, tworzą się ziarna mniej lub więcej zlepione. Śnieg taki nazywamy **ziarnistym.** W dzień jest mokry i miękki (kasza przepełniona wodą), nocą tworzy pokrywę zmarzniętą szreni.

Na wiosnę przy ustalonych warunkach klimatycznych śnieg ziarnisty staje się coraz bardziej wyraźnym, wreszcie przechodzi w niezamarzający **firn.** Wtedy pokrywa śniegu zbudowana jest z grubych kryształów lodu, stosunkowo luźno spojonych, dzięki czemu roztopowa woda ścieka w dół, na powierzchnię gruntu.

W ciągu zimy procesy te często komplikują się: gatunki śniegu występują łącznie ze sobą. Pozatem z każdym obfitszym opadem śnieżnym proces zmian odbywa się na nowo.

Wyczerpująca klasyfikacja gatunków śniegu nie jest wcale łatwą, dlatego zamiast wymieniania szeregu nazw i typów śniegu, wynikających z subjektywnych obserwacyj należałoby objektywnemi przyrządami badać ściśle cechy fizyczne śniegu, a więc jego temperaturę, gęstość a przedewszystkiem zwartość.

——XX——

Głód silniejszy niż duma i bojaźń.



W jednym z parków londyńskich jelenie i sarny zmuszone mrozem, przezwyciężyły obawę i podchodzą do ludzi, biorąc z ręki pożywienie.

Huculszczyzna

najpiękniejszy zakątek Karpat Wschodnich.

Huculszczyzna, której głównym ośrodkiem turystycznym jest Worochta, uchodzi za najpiękniejszy teren Karpat Wschodnich. Na wysokie jego walory składają się nietylko wspaniałe krajobrazy, przepiękne widoki i znakomite tereny narciarskie, lecz w dużym bardzo stopniu niezwykle malowniczy i interesujący folklor. Huculi, zamieszkujący te okolice odznaczają się niezwykle wysoko rozwiniętym zmysłem artystycznym, który przejawia się w budownictwie, strojach, sztuce ludowej itp. Barwne stroje huculskie są niezmiernie oryginalne i stanowią rezerwatową osobliwość wysokiej miary. Przepiękne okazy budownictwa huculskiego jak chaty stylowe, a w nich jedyne w rodzaju piece kaflowe, krzyże i kapliczki przydrożne a zwłaszcza bramy i cerkwie, wyciskają swoiste piękno na osiedlach huculskich. Wreszcie sztuka ludowa przejawiająca się w haftach, kilimach, tkaninach, ceramice, rzeźbach i intarsjach, posiada wysokie walory artystyczne a wyroby jej mają duże zastosowanie dla celów zdobniczych. Poznanie Huculszczyzny jest niezwykle godne polecenia i stanowi dużą atrakcję turystyczną.

Wystawa sztuki huculskiej w Worochcie

W dniu 14-go bm. została otwarta w Worochcie wystawa sztuki huculskiej. Wystawa ta obejmuje znane z piękności i wysokich walorów artystycznych wyroby huculskie z dziedziny rzeźby, intarsji, tkanin, haftów i ceramiki. Ceramika huculska zyskała już sobie w całej Polsce, jak również i zagranicą duże uznanie i popyt. Również przepiękne tkaniny huculskie, zwłaszcza **werety i liżniki,** niezwykle poszukiwane jako przykrycia i narzuty, są wystawione w swych najczystszych, pierwotnych wzorach. b

Na okres **od 10 do 19 lutego obowiązują do Worochty z całej Polski 80-procentowe zniżki kolejowe,** co umożliwi wszystkim masowe zwiedzenie Worochty i jej osobliwości.

Schroniska turystyczne na Huculszczyźnie

W terenach okolicznych Rafajłowej i Worochty istnieje szereg doskonale zagospodarowanych schronisk turystycznych w górach, umożliwiających piękne wycieczki narciarskie. **W okolicy Rafajłowej** są to schroniska: TKN. i PTN. **na połoninie Pantyrskiej** w grupie Bratkowskiej na 22 osób oraz schronisko PTT. na połoninie Niżnej **pod Doboszanką** na 20 osób. W okolicy Jabłonicy istnieją schroniska PTT. na połoninie Baraniej **pod Chomiakiem** na 50 osób oraz Przełęczy Tatarskiej na 50 osób. Wreszcie w Czarnohorze istnieje schronisko PTT. **na Zaroślaku pod Howerlą** na 120 osób oraz **na Pohorylcu** pod Popem Iwanem SNAZS. na 20 osób.

———ooOoo———

„Generalna próba" Zimowej Olimpjady.

Ukończyły się niedawno międzynarodowe zawody sportów zimowych w Garmisch-Partenkirchen. Niemieckie władze sportowe traktowały te zawody jako „generalną próbę" Zimowej Olimpjady mającą się w tym pięknym zakątku Alp Bawarskich odbyć za rok. Dr. Ritter von Halt, przewodniczący Czwartych Olimpijskich Gier Zimowych wyraził po tej „próbie" swoje całkowite zadowolenie. W wywiadzie z przedstawicielami prasy zapewnił, że w roku 1936 wszystko odbędzie się w jaknajwiększym porządku.

Tor bobsleighowy dał egzamin. Biegnie w sąsiedztwie Riessersee i liczy 1.600 m. długości. Biegom może się przyglądać 50.000 osób. Dojazd do toru będzie bardzo łatwy i wygodny, albowiem odnośne roboty drogowe wykończone będą tego lata.

Sztuczny stadjon lodowy również próbę wytrzymał doskonale. I tu jednak w ciągu lata przebuduje się trybuny aby zamiast 6.000 widzów mogło się zawodom przyglądać dwa razy tyle osób. Pozatem w ciągu lata zbudowana zostanie druga ulica dojazdowa, tak że ruch między Garmisch-Parkenkirchen a stadjonem będzie mógł się odbywać rotacyjne, zawsze w jednym tylko kierunku.

Wielki **stadjon narciarski** otrzyma także nowe trybuny celem pomieszczenia 100.000 widzów. Mała **skocznia olimpijska** zostanie oświetlona elektrycznie celem umożliwienia zawodnikom wieczorowego trenowania. **Wielka skocznia uchodzi za jedną z najlepszych na świecie** i umożliwia skoki do 80 metrów długości!

Niemieckie koleje również potraktowały tegoroczne zawody zimowe w Garmisch jako „generalną próbę" Olimpjady. Np. 3-go lutego, ostatniego dnia zawodów, od godz. 4 i pół do 9 minut 20 rano wyjechało z Monachjum do Garmisch 20 pociągów specjanych.

W samem Garmisch-Partenkirchen miejsca w hotelach, pensjonatach i w domach prywatnych starczy dla wszystkich. Zapewniono również wygody dla turystów. Między innymi choćby jeden szczegół: sanki dla wycieczek w góry zaopatrzone są w elektryczne ogrzewanie nóg!

Narciarski pociąg raidowy wzdłuż Karpat.

Od szeregu już lat odbywają się w Polsce, w czasie sezonów zimowych — Raidy Kolejowo-Narciarskie po polskich Karpatach, organizowane przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa z Krakowa.

Raidy te polegają na podróży umyślnie dla tego celu wyposażonym pociągiem specjalnym, w którym każdy uczestnik ma nietylko wygodne miejsce sypialne z pościelą i całkowite utrzymanie w czasie 10-dniowej wycieczki, ale ponadto może używać wagonu dancingowego, kąpielowego, restauracyjnego, towarzyskiego, warsztatowego, fryzjerni, przechowalni nart i t. p. oraz bierze udział w wycieczkach narciarskich, imprezach turystycznych, sportowych i towarzyskich.

Pociąg raidowy umożliwia zwiedzenie Karpat w szczególnie dogodnych warunkach podróżniczych i towarzyskich. Zapewniona jest całkowita opieka turystyczna i sportowa, dzięki czemu ułatwione jest poznawanie najpiękniejszych terenów narciarskich Karpat polskich z ich oryginalnym folklorem i uwagi godnym egzotyzmem.

W bieżącym roku pociąg rajdowy wyruszył z Krakowa w dniu 17 bm. o godz. 19.2 zatrzymując się w następujących miejscowościach 18. i 19. II. **Worochta,** największe zimowisko Karpat Wschodnich. Punkt wyjściowy w grupę Czarnohory (najwyższy szczyt Howerla, 2058 mtr.). 20. II. Sławsko — najlepsze tereny narciarskie Karpat Wschodn. 21. i 22. II. **Krynica,** położone wśród bardzo dobrych terenów narciaskich. 23., 24. i 25. II. **Zakopane.** 26. II. Wisła, główne zimowisko Śląska.

Pociąg raidowy wraca do Krakowa 26-go wieczorem.

Ruch wydawniczy

MORZE. Zeszyt drugi za miesiąc-luty b. r. „Morza", organu Ligi Morskiej i Kolonjalnej zawiera następującą treść: Żrenice wolności, 1920—1935, Port w Gdyni, dr. K. Korytowski: Polska marynarka wojenna, F. R.: Święto polskiej marynarki handlowej, kdr. p. p. W. Kosianowski: Najtwardsza praca morska, Republika Czarnych — Liberja, inż. Wodniak: Do Afryki zachodniej, Od wysp Kanaryjskich do Oceanu Spokojnego, XVI lat pracy, St. Zadrożny: Szkolić i wychowywać, Szkoła hartu i tężyzny, Fr. Łyp: Niemiecka młodzież a kolonje, R. Piotrowicz: Granice morskie Polski, B. Pawłowicz: Gdy przekwitają pomarańcze, Sprawy kolonjalne. Nowe poczynania, Myśli i czyny młodzieży zamorskiej, Z życia marynarki wojennej, Z ruchu wydawniczego, Fundusz Obrony Morskiej, Z życia organizacji, Kronika, Rozrywki umysłowe.

Zeszyt zawiera wiele interesujących ilustracji. Adres Administracji: Warszawa, Widok 10.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

luty.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Wydawca za „Głos Narodu". Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.